

Jest zainteresowanie, ale chętnych brak

Data publikacji: 15.06.2011 7:35

□

Karolina i Andrzej Gabryś z Cieszyna oczekują na narodziny swojego drugiego dziecka. Z wyprzedzeniem zastanawiają się, kto zaopiekuje się maluchem, kiedy pani Karolina wróci do pracy.

Od trzech miesięcy obowiązuje ustawa żłobkowa, dzięki której - jak zapewniają jej twórcy - ma powstać wiele nowych miejsc opieki dla dzieci. Dzięki ustawie łatwiej założyć żłobek i klubik dziecięcy. Dziecko można też pozostawić pod opieką opiekuna dziennego lub legalnie zatrudnionej niani, za którą składki na ubezpieczenie płacić ma budżet państwa.

Dla wielu rodziców prywatna placówka stanowi jedyną alternatywę. Okazuje się jednak, że jeśli chodzi o Cieszyn na razie chętnych do zakładania prywatnych żłobków i klubików brak. - **Obecnie nie zgłosił się nikt, kto byłby zainteresowany utworzeniem żłobka lub klubu dziecięcego. Do referatu działalności gospodarczej na razie kierowane są tylko zapytania w tej sprawie** - informuje portal ox.pl Edyta Subocz rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Cieszynie.

Dzięki ustawie żłobki przestały być zakładami opieki zdrowotnej, a tym samym zmieniły się przepisy odnośnie wymagań lokalowych i sanitarnych. W tych placówkach opiekę zapewnia się dziecku od 20. tygodnia życia do 3 lat. Opieka może trwać maksymalnie 10 godzin dziennie, z możliwością wydłużenia tego czasu za dodatkową opłatą.

- **To idealne rozwiązanie, szczególnie, że można dostosować godziny przebywania „maluszka” w placówce do indywidualnego trybu pracy rodziców** - podkreśla Andrzej Gabryś - **Szkoda, że na razie nie mamy takiej możliwości, ale może do września coś się jednak zmieni.**

BsK